

Stanisław Nabywaniec

Antykatolicka i antypolska argumentacja uczestników synodu lwowskiego w 1946 r.

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 12,
181-190

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Stanisław Nabywaniec

ANTYKATOLICKA I ANTYPOLSKA ARGUMENTACJA UCZESTNIKÓW SYNODU LWOWSKIEGO W 1946 R.¹

1. Pseudosynod z 1946 r.

Władze sowieckie po wejściu do Lwowa – analogicznie jak po pierwszym traktacie rozbiorowym cesarzowa Katarzyna II unitom – zapewniały, że Kościołowi greckokatolickiemu zagwarantowana zostanie wolność w sprawowaniu liturgii², co było dla grekokatolików równoznaczne z zapewnieniem zachowania obrządku greckokatolickiego na Ukrainie Radzieckiej. Tymczasem pułkownik NKWD G. Karpow na polecenie Wiaczesława Młotowa przygotował scenariusz akcji likwidacyjnej Kościoła greckokatolickiego. Przedstawił go 15 III 1945 r. Stalinowi, który w pełni plan ten zaakceptował. Już wtedy zaprojektowany został synod lwowski, który miał odbyć się w 1946 r.³

Scenariusz Karpowa przewidywał czołową rolę dla Cerkwi prawosławnej. Czyniąc zarzut Cerkwi rosyjskiej, że w przeszłości „nie poczyniła dostatecznych wysiłków w walce z katolicyzmem”⁴, dał jej szansę naprawienia zaniedbań, walcząc z Kościołem rzymskokatolickim – i unią – który stał

¹ Zob. *Dijannia soboru hreko-katołyčkoji Cerkwy u Lwowi 8-10 bereznia 1946*, Lwów 1946.

² I. Biłas, *Likwidacja greckokatolickiej diecezji przemyskiej oraz tragiczne losy jej ordynariusza biskupa Jozafata Kocyłowskiego w kontekście polityki wyznaniowej ZSRR*, w: *Polska – Ukraina 1000 lat sąsiedztwa*, t. III. *Studia z dziejów greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, red. S. Stępień, Przemyśl 1996, s. 282.

³ Tenże, *Represywno-karalna systema w Ukraini 1917-1953*, Kyjów 1994, s. 308-309.

⁴ Cyt. za I. Biłas, *Likwidacja greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, s. 283.

się obrońca faszyzmu i pragnie zdobyć hegemonię nad powojennym światem. Patriarcha i Synod Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej otrzymali zadanie zorganizowania we Lwowie biskupstwa prawosławnego – na katedrę miano przeznaczyć jedną z lwowskich cerkwi grekokatolickich, upoważnić biskupa oraz kapłanów tej diecezji do prowadzenia działalności misyjnej wśród unitów, wzmocnić ławrę w Poczajowie nadając jej archimandrycie tytuł wikariusza biskupa lwowskiego, wystosować odezwę do duchowieństwa i wiernych Kościoła grekokatolickiego oraz zorganizować grupę inicjatywną w Kościele grekokatolickim, która winna doprowadzić ten Kościół do zerwania z Watykanem oraz wezwać do powrotu do prawosławia⁵.

We Lwowie natomiast zadbano o akcje propagandową w celu zburzenia autorytetu hierarchów grekokatolickich. 8 IV 1945 r. gazeta „Wilna Ukrajina” publicysta komunistyczny Jarosław Hałan, kryjący się pod pseudonimem Wołodymyr Rossowycz zamieścił artykuł zatytułowany „Z krzyżem czy z mieczem”⁶. Był to paszkwil oskarżający hierarchów grekokatolickich o kolaborację z hitleryzmem, kończący się wezwaniem grekokatolików do powrotu do wiary przodków, czyli prawosławia⁷. Lwowski sekretarz Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii (Bolszewików) Ukrainy M. Chruszczow uznał ten artykuł za celny cios zadany Kościołowi grekokatolickiemu⁸. Rossowycz awansował na eksperta w sprawach podkopywania autorytetu Kościoła grekokatolickiego. Z upoważnienia Rady do Spraw Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej (dalej RdRCP) dla Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, działającej przy Radzie Ministrów ZSRR, P. Chodczenko w tajnym liście polecił Rossowyczowi opracowanie rozprawy demaskującej reakcyjną rolę jaką odegrał Kościół grekokatolicki oraz antynarodowa działalność duchowieństwa grekokatolickiego.

11 IV 1945 r. zostali aresztowani we Lwowie metropolita J. Slipyj i biskupi M. Budka oraz M. Czarnećkyj. W mieście i na prowincji zaaresztowano wielu księży oraz przeprowadzono akcję usuwania zakonników z klasztorów. Zlikwidowano także prasę katolicką. Tym wszystkim poczynaniom towarzyszyła propaganda. Na licznych wiecach agitatorzy uświadamiali ludność o szkodliwości przynależności do wrogich ugrupowań bur-

⁵ Tamże.

⁶ Tłumaczenia tytułów i tekstów z języka ukraińskiego pochodzą od autora artykułu.

⁷ Derżawnyj Archiw Lwiwśkoj Oblasti we Lwowie (dalej DALO), Pro stanowyszcze uniatskoj abo greko-katolyčkoji cerkwy i dijalnist duchowenstwa w period nimečkoj okupacji, „Fond 3, opis 1, sprawa 212, k. 28.

⁸ Tamże, k. 34.

zuazyjno-nacjonalistycznych i klerykalnych skupionych wokół Kościoła greckokatolickiego, który był centralą szpiegowską Watykanu. Z drugiej zaś strony podkreślali zasługi i postawę pełną lojalności wobec nowych władz Cerkwi prawosławnej – biskupstwo prawosławne we Lwowie otrzymał profesor bizantynologii na uniwersytecie w Kijowie, Makary.

Powód aresztowania biskupów i księży dla potrzeb mas pracujących wyjaśniał wspomniany artykuł Hałana, który władze poleciły rozkolportować w postaci broszury wydanej w nakładzie 20 000 egzemplarzy⁹. Ta sama gazeta opublikowała 1 III 1946 r. stanowisko prokuratora USRR, który w artykule „O aresztowaniu ukraińskich hierarchów katolickich” oskarżał biskupów greckokatolickich „o prowadzenie wrogiej wobec ZSRR polityki, o zdradziecką i egoistyczną działalność na korzyść okupantów niemieckich; aktywną antyradziecką agitację z wezwaniem skierowanym do duchowieństwa i wiernych unickiej cerkwi w celu wzniesienia czynnego oporu przeciw władzy radzieckiej”. Hierarchów oskarżono z §§ 54-1 i 54-11 Kodeksu Karnego ZSRR.

Synod lwowski, jaki odbył się w dniach 8-10 III 1946 r. nie został zaakceptowany przez większość wyznawców Kościoła greckokatolickiego. Nieprzychylnie też o synodzie wypowiadała się prasa zachodnia, co irytowało władze sowieckie, o czym w piśmie z 27 IV 1946 r. przewodniczący RdRCP przy rządzie USRR informował swego przedstawiciela w okręgu lwowskim. Położenie akcentu na rzekome kryminalne czyny miało zastraszyć ludność i uzasadnić poprawność działań władz¹⁰.

Próby pozyskania biskupów greckokatolickich i nakłonienia ich do przewodniczenia synodowi, który miał dokonać formalnej likwidacji unii kościelnej nie powiodły się. Między innymi próbowano zwerbować biskupa przemyskiego Jozafata Kocyłowskiego. Uwolnionemu 19 I 1946 po pierwszym aresztowaniu bpowi Kocyłowskiemu przewodnictwo na synodzie „zjednoczeniowym” z Cerkwią prawosławną. Po odmowie, został ponownie aresztowany – mimo memoriału polskich biskupów, że biskup Kocyłowski należy do episkopatu Polski – przez sowiecką milicję 27 VI 1946 i wywieziony do Lwowa, gdzie był więziony przez pewien czas, a następnie do Kijowa¹¹.

Do zorganizowania „łzesoboru” lwowskiego wykorzystano trzech duchownych z archidiecezji lwowskiej, z diecezji przemyskiej i z diecezji sta-

⁹ Tamże, k. 28.

¹⁰ Tamże, Fond r-1332, opis 1, sprawa 2, k. 10.

¹¹ S. Nabywaniec, *Biskup Jozafat Kocyłowski (1876-1947)*, „Studia Rzeszowskie”, R. 5 (1998), s. 185.

niślawowskiej. Byli to księża: dr Hawryjił Kostelnyk, dr Mychajil Melnyk oraz Antonij Pewlećkyj. Oni to stworzyli, sterowaną przez władze sowieckie i rosyjską Cerkiew prawosławną, grupę inicjatywną i dołączyli do grona dziewiętnastowiecznych grabarzy unii kościelnej.

2. Argumenty przeciwko Kościołowi katolickiemu

a. wystąpienia antyrzymskie

Według opinii prezydium grupy inicjatywnej środkiem do utrzymania Kościoła unickiego w orbicie wpływów Rzymu, było narzucenie duchowieństwu grekokatolickiemu celibatu, mimo sprzeciwu duchowieństwa i wiernych.

Mocno przeciwko Rzymowi wystąpił ks. H. Kostelnyk w broszurce zatytułowanej „Apostoł Piotr i papież rzymscy, czyli dogmatyczne podstawy papiestwa”. Rzym według Kostelnyka „umiał łamać dusze, lakować rozsądek i niweczyć zdolność do samodzielnego krytycznego myślenia”.

Ksiądz Kostelnyk nie omieszkał wystąpić z krytyką Rzymu także podczas mowy wygłoszonej na rozpoczęcie synodu. Przywołując na pamięć unię lionską oskarżał cesarza Michała Paleologa o oślepienie i osadzanie w więzieniach przeciwników unii a nuncjusza papieskiego o zwiedzanie więzień dla większego upokorzenia prawosławnych. To nie Kościół wschodni zmienił się ale to Rzym zmieniła się – stwierdzał ks. Kostelnyk. To papież rzymscy odpowiedzialni są za zniszczenie Kościoła wschodniego na Morawach i w Panonii, w południowej Italii, a nawet w samym Konstantynopolu w 1204 r. Również w Polsce i na Węgrzech nakazywali papież władcom tych krajów zniszczyć schizmatyków. Rzym dla unitów zawsze był obcy – kontynuował ks. Kostelnyk. Był dla nich macochą. Dlatego też serce unitów nie było nigdy przy Rzymie, ale przy Kijowie, matce wszej Rusi i w Moskwie, która jest obrończynią i siłą wszej Rusi i wszystkich Słowian.

Zadaniem Kościoła – mówił ks. Wasyl Drełych ze Lwowa – jest realizowanie anielskiego hymnu „pokój na ziemi ludziom dobrej woli”. Tego zadania nie jest w stanie wykonać Watykan. Watykan do tego nie dorósł, gdyż Rzym stworzył swoją specyficzną konstrukcję religijną opartą na religijno-moralnej surowości, na nieludzkim zniewoleniu dusz za pomocą zastraszania słabych charakterów anatemami i interdiktami przeciwnymi woli Bożej. Tam, czyli w Rzymie, – kontynuował mówca – nie ma Chrystusa.

Rzym stanął na przeszkodzie do religijnego pojednania. Żądny jest panowania podporządkowania sobie innych i ich upodlenia. A to nie jest wola Bożą.

Przemawiający na synodzie ks. Jozyf Marynowycz oskarżał Rzym, że milczał na prześladowanie prawosławnych w Polsce międzywojennej tylko dlatego, że prześladowana była prawosławna mniejszość. To jednak – podkreślił mówca – jest zasadą polityki Watykanu, aby prześladować słabszych. W oczach kilkumilionowego narodu prawosławnego to Watykan był winien zniszczenia prawosławnych cerkwi. Krzywda wyrządzona przez Watykan i Polskę narodowi ukraińskiemu, czego naród ten nie może nigdy zapomnieć, spowodowała powstanie nowej przepaści między wschodem i zachodem chrześcijańskim. Rzym złamał swoje obietnice dane przy zawarciu unii brzeskiej, kiedy poparł wprowadzenie celibatu za pośrednictwem wizytatora apostolskiego. Godząc się na tworzenie nowej unii Rzym dowiódł, w mniemaniu ks. Marynowycza, kryzysu samej idei unii. Rzym rzucił na żertwę Ukraińców unitów dla korzyści polski, ale wbrew interesom Chrystusowego Kościoła. Jednakże grekokatolicy na Ukrainie to miliony ludzi a nie kilkadziesiąt tysięcy katolików maronitów w górach Libanu, którymi Rzym może manipulować. Musiało postępowanie Rzymu wywołać zatem w stosownym czasie reakcję przeciwko Watykanowi. Dzięki wielkim wydarzeniom z 1939 r. Ukraińcy wreszcie oddzieleni zostali od Watykanu. Raduje się przeto naród ukraiński wraz ze swoim duchowieństwem, że kończy się ich religijne rozdzielanie, że kończy się eksperyment Watykanu.

b. wystąpienia antyunickie

Według grupy członków grupy inicjatywnej organizującej akcje likwidacji Kościoła unickiego, unia była pomyślana i przeprowadzona w tym celu, aby umożliwić „zniszczenie Rusi”. Unia była narzędziem polonizacji i wynarodowienia Białorusinów i Ukraińców. To również duchowieństwo unickie, które zrzuciło z siebie duchowe zniewolenie polskie, miało dokonywać procesu madziaryzacji ludności ukraińskiej w XIX w. Unia oddzielała „murem chińskim” unitów od prawosławnych braci. Świadoma tego stanu rzeczy część członków Kościoła grekokatolickiego chciała temu przeciwdziałać, lecz Polska i Rzym stawiały silny opór i zneutralizować „grzech” unitów polegający na życiu dla siebie, dla swojego narodu a nie dla chwały Kościoła rzymskokatolickiego.

W swoim retorycznym wystąpieniu podczas synodu lwowskiego ks. Kostełnyk starał się wykazać, że zawierane unie kościelne prawosławia z Rzy-

mem upadały. Kościół [prawosławny przetrwał okres nawały mahometańskiej, ponieważ jest depozytariuszem wielkiej i silnej idei religijnej, której niestraszne są prześladowania. Unia upadła, ponieważ jako twór sztuczny nie miała zakorzenienia, ani żywotnych sił. jeśli cokolwiek Kościół unicki osiągnął – chodziło tu zapewne autorowi o unie brzeską – to jedynie kosztem Cerkwi prawosławnej a nie dzięki pomocy Kościoła rzymskokatolickiego. Tak jak Cerkiew prawosławna jest powodem dumy i chluby narodów słowiańskich, tak unia była ich poniżeniem. Unici nigdy nie byli uważani za katolików przez Kościół rzymskokatolicki, ale za znajdów i cudzoziemców. Polskie duchowieństwo nawet zdjęciem kapelusza z głowy nie szanowało cerkwi unickich, gdyż uważało je za synagogi. Grecy i Rusini zawierając unie kościelne z Rzymem nie czynili tego z przekonania do rzymskich dogmatów a jedynie z motywów politycznych. Dogmaty Kościoła rzymskiego narzucone im były przez papieństwo.

3. Propaganda antypolska

Akcenty antypolskie pojawiły się już w pierwszych zdaniach odezwy członków grupy inicjatywnej: H. Kostelnyka, M. Melnyka i A. Pewlećkiego, skierowanej 28 kwietnia 1945 r. do Rady Komisarzy Ludowych ZSRR. Autorzy odezwy stwierdzali wprost, że tylko rozbiory Polski zapobiegły tragedii narodów ukraińskiego i białoruskiego. Gdyby nie upadek Rzeczypospolitej w XVIII w., oba narody nie doczekałyby chwili Wiosny Ludów, gdyż pod panowaniem polskim zostałyby spolonizowani zniknęłyby z powierzchni ziemi. Pojawił się też akcent antywęgierski, wszak inicjatywna „trojka” oskarżała Węgrów o madziaryzację narodu ukraińskiego w XIX w.

Polska celowo trzymała duchowieństwo unickie w nieuctwie i ciemnocie i dopiero na austriackich uniwersytetach otworzyła się możliwość zdobywania wiedzy przez księży greckokatolickich. Po odrodzeniu państwa polskiego to znów stało się jasne, że Kościół unicki jest niewygodny dla Polski. Polska chciała zarówno latynizacji, jak i polonizacji narodu ukraińskiego. Wykształcone w okresie rozbiorów Polski duchowieństwo greckokatolickie w okresie międzywojennym własnymi siłami musiało kształcić kandydatów do kapłaństwa, „bo Polska stawiała przeszkody w zdobywaniu wyższej oświaty” przez ukraińską młodzież. Ucisku ze strony II Rzeczypospolitej doznawali nie tylko grekokatolicy, ale także prawosławni, których w Polsce prześladowano pod pozorem odzyskiwania dawnego stanu posiadania Kościoła unickiego. Przejawem prześladowania prawosławnych było też orga-

nizowanie neounii. Rok 1939 rozpoczął epokowy okres zakończony wspinałym zwycięstwem bohaterskiej armii pod przewodem niezrównanego generalissimusa Stalina, która wyzwoliła Ukraińców z polskiej niewoli. Symbolem ucisku jakiego doznawała Ukraina ze strony polskiej było ukraińskie przysłowie mówiące, że najgorszymi wrogami Rusi są Rzym i Krym, tzn. katolicka Polska i Tatarzy.

Obraz Polski okresu międzywojennego ks. Kostelnyk odmalował w swoim wystąpieniu na synodzie lwowskim barwami nacjonalizmu i szowinizmu. To polski nacjonalizm i szowinizm hamował rozwój mniejszości narodowej ukraińskiej. Odrodzenie się państwa polskiego po I wojnie światowej ks. Kostelnyk uznał za dopust Boży: „Nastąpiła nowa Polska, którą Opatrzność Boża chyba po to powołała do życia, aby nasza halicka greckokatolicka Cerkiew, największa unicka Cerkiew na świecie, doświadczyła w niej swojej niedoli. [...] Polska z błogosławieństwem Rzymu tworzyła *nową unię*, <wschodni obrządek>, [...] a naszą halicka greckokatolicką Cerkiew zamknęła sztucznie podtrzymywanym galicyjskim kordonem”. Polska i Rzym nie dowierzały już grekokatolikom dlatego dążyły do likwidacji Kościoła grekokatolickiego. Powołanie do życia neounii porównał do sprowadzenia przez męża do domu nałożnicy, która ruguje z domu prawowitą małżonkę. Polska i Rzym skazały unię w okresie II Rzeczypospolitej na likwidację.

Dziekan drohobycki i proboszcz w Wujsku, ks. Józef Marynowycz w swoim wystąpieniu stanowiącym rys historyczny Kościoła wschodniego ze szczególnym uwzględnieniem Kościoła ruskiego oskarżał Polskę z okresu Władysława Jagiełły, że po utworzeniu metropolii łańcuckiej we Lwowie w 1412 r. (było to właściwie przeniesienie siedziby z Halicza do Lwowa, gdyż metropolia łańcucka na Rusi Halickiej utworzona została w 1375 r. – uwaga autora) rozpoczęła represjonowanie biskupów prawosławnych. Szczególnie liczne zarzuty stawiał Polsce po zawarciu unii brzeskiej, kiedy to, według opinii ks. Marynowycz, brutalnie prześladowano prawosławnych – zniszczenie majątku cerkiewnego, zamienianie monasterów na pomieszczenia dla bydła i karczmy, zamykanie cerkwi, wypędzanie księży prawosławnych, pozbawianie dzieci chrztu, chowanie zmarłych „jak śmieci” bez chrześcijańskiego pochówku, uniemożliwianie przystępowania do spowiedzi św. Okres ten podsumował stwierdzeniem: prawosławny lud cierpiał niesłychany ucisk zarówno w Wiel[kim] Księstwie Litewskim jak i w Polsce”. Dopiero z upadkiem Polski przerwane zostało prześladowanie wschodniej Cerkwi. Jednakże po traktacie ryskim w 1921 r. Polska, która objęła swymi granicami – jak twierdził ks. Marynowycz – ok. czterech mi-

lionów prawosławnych w 1200 parafiach, natychmiast rozpoczęła atak na Kościół grekokatolicki i Cerkiew prawosławną. Pierwszym dziełem Polski – kontynuował mówca – było odłączenie prawosławnych od patriarchatu moskiewskiego i utworzenie autokefalii uznanej przez Konstantynopol, co doprowadziło Cerkiew prawosławną w Polsce do ruiny. Zarzucał władzom polskim spalenie i zniszczenie ponad 140 cerkwi prawosławnych, zmuszanie wiernych do uczęszczania do kościołów, konfiskatę listu pasterskiego biskupów prawosławnych. Mając umowę z Rzymem władze polskie były pewne że, będzie on milczał na to co dzieje się w Polsce. jedynym obrońcą uciśnionych i prześladowanych był metropolita A. Szeptycki Polska wyrządziła krzywdę i zniewagę ukraińskiemu narodowi. Dlatego należy jej postępowanie napiętnować przed całym kulturalnym światem. Polska wespół z Watykanem dążyła do wygubienia prawosławnych i grekokatolików Ukraińców. Wystarczy przypomnieć sobie – mówił dalej ks. Marynowycz poniżenie duchowieństwa unickiego w Polsce, rewindykację dusz, akcję wśród zagrodowej szlachty, budowę kościołów i kaplic dla kilku wiernych obrządku łacińskiego, prawo wykupu ziemi, ograniczenia duchowieństwa podporządkowanego starostom w pasie granicznym, procesy i sądy za metryki. Stworzenie nowych granic z Polską ks. Marynowycz uznał za zbawienne. Gdyby nie granica wielu – sugerował mówca – spotkać by mógł los 39 kapłanów grekokatolickich i tysięcy grekokatolików Ukraińców zamordowanych w ostatnim czasie w Polsce. Wielkie dziejowe wydarzenia od 1939 r. spowodowały zniszczenie granic Polski, Węgier i Rumunii rozdzielających Ukrainę. Skończyła się polonizacja, rutenizacja i madziaryzacja ukraińskiego narodu. A stało się to wszystko dzięki „Wielkiemu Generalissimusowi Stalinowi i Bohaterskiej Armii Czerwonej”.

Delegat diecezji stanisławowskiej ks. Hryhorij Zakalak rozpoczął swoje przemówienie od stwierdzenia, że „unia kościelna w dawnej Polsce – to smutny fakt historyczny, symbol upadku i zniewolenia narodu ukraińskiego, dzieło polskich polityków, odwiecznych wrogów narodu ukraińskiego”. Krytyce poddał feudalne porządki w przedrozbiorowej Polsce, ubolewając nad losem mas chłopskich uważane za inwentarz, nad którym polski szlachcic miał nieograniczoną władzę. W nie lepszej sytuacji znajdowali się też duchowni unicy zaleźni we wszystkim od łaski polskiego dziedzica. Nazywano ich pogardliwie popami a ich świątynie synagogami. Rząd austriacki przyznał należne prawa Kościołowi grekokatolickiemu, ale kiedy po 1848 r. duchowieństwo grekokatolickie wraz z inteligencją ukraińską objęło przewodniczenie w życiu politycznym i społecznym narodu ukraińskiego polskim politykom odkryły się oczy i zobaczyli, że zmarnowali okazję do

powalenia Kościoła grekokatolickiego. Zaczęli więc gorączkowo ścigać utracony czas i wykorzystywać każde potknięcie Ukraińców. Politycy polscy przejawiali nieustannie łańcisko-polską agresję i w Wiedniu przedstawiali polityków ukraińskich jako wrogów państwa austriackiego. Tym sposobem Polacy przejęli całą władzę w Galicji. Polskie rządy w Galicji według ks. Zakalaka miały charakter antyukraiński. Polacy nie tylko budowali wszędzie łańcisko kościoły nawet dla garstki rzymskokatolików, zakładali dla ich potrzeb parafie i szkoły, aby pozyskać dla polonizacji jak największą liczbę Ukraińców, ale szczególną akcję podjęli w odniesieniu do duchowieństwa grekokatolickiego. Celem było osłabienie wpływu tegoż duchowieństwa na lud, a tym samym osłabienie siły narodu ukraińskiego. Dziełem zorganizowanej przez Polaków „akcji niewidzialnej ręki” była reforma bazylianów dokonana przez jezuitów (tzw. reforma dobromilska – przyp. autora), którzy – kontynuował mówca – za „dawnej Polski zadali naszej Cerkwi i narodowi najcięższe ciosy”. Najwyraźniej sugerował, że zniesienie seminarium grekokatolickie w Wiedniu (było to tzw. Barbareum, mieszczące się przy kościele św. Barbary przy Postgasse – przyp. autora) i przeniesienie grekokatolickich seminarzystów i księży studentów do jezuickiego kolegium w Innsbrucku oraz do seminarium w Rzymie było dziełem Polaków. Celem tych poczynań przeniknięcie duchowej młodzieży ukraińskiej duchem łacynizmu, rozbitcie wśród duchowieństwa dawnej jedności i wykorzystanie młodego duchowieństwa dla polskich planów łacynizacyjnych. Wynikiem tej zaplanowanej polskiej intrygi było także wprowadzenie na synodzie lwowskim w 1891 r. celibatu dla duchowieństwa. Autorzy tego pomysłu, w domyśle Polacy, dążyli przez wprowadzenie celibatu duchowieństwa grekokatolickiego do pozbawienia Ukraińców dopływu rodzimej inteligencji, wywodzącej się z rodzin księżowskich, wyrwanie księży ze wspólnoty narodowej. Był to sukces polskiej intrygi na synodzie w 1891 r., dzięki której osiągnęli cel, którego nie zdołali osiągnąć siła w okresie przedrozbiorowym. Sprzyjało temu wiele faktów, min. ten, że w Rzymie przebywał wówczas polski kardynał Mieczysław Ledóchowski, we Lwowie zaś wpływowi w Wiedniu hrabia Kazimierz Badeni. Pod naciskiem Polaków biskupi grekokatolicki wprowadzali do Kościoła grekokatolickiego obce porządki i innowacje: zakaz używania terminu „prawosławny” a wprowadzenie w jego miejsce określenia „prawowierny” oraz narzucenie celibatu. Polacy więzili ukraińskich księży za to, że nie chcieli oni spolszczenia Ukrainy. W szkołach i na uniwersytetach wprowadzono dla Ukraińców *numerus clausus*. Polacy zwalczali nazwę „Ukraina”, aby na zawsze oderwać „Hałyczynę” od macierzy.

SUMMARY**Arguments against Poland and Catholic Church during
the Lviv's synod in 1946**

In 1946 soviet government with cooperation of moscow's patriarchate and support of Greek Catholic Church, organized "Unification" Synod of Greek Catholic Church in Soviet Ukraine with Russian Orthodox Church.

According the ecclesiastical law this synod was lawlessness, because none of the Greek Catholic Bischops participated in.

Some attendants were forced in several different ways to participate in this event.

During the Synod, none of the major arguments were used against the Greek Catholic Church in ekleziological sens. It was more libel and lie directed to the Pope, Vatican, and Poland.

Theological discussion have been substituted with Soviet Propaganda.

Translation Patrycja Dudycz